

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR. 338 (1257)

GAŃSK, PIĄTEK 8 GRUDNIA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

Amerykańscy imperialiści sączą hitlerowską truciznę
str. 2
Dlaczego zaniedbano ruch korabielników na Wybrzeżu?
str. 3

Narody Zjednoczone muszą podjąć decyzję zlikwidowania amerykańskiej agresji w Azji Przedstawiciele ZSRR i Polski demaskują w ONZ nowe antypokojuowe knowania imperialistów

NOWY JORK PAP. 5 grudnia odbyło się posiedzenie Komisji Ogólnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ, na którym rozważano żądanie delegacji Stanów Zjednoczonych, Anglii, Francji, Norwegii, Kuwejtu i Ekwadoru, włączenia do porządku dziennego obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego sprawy nazwanej „interwencją Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej w Korei”.

Komisji Ogólnej przedstawiono memorandum, które domaga się aby „skarga” przeciwko Chinom rozpatrzona została przez Zgromadzenie Ogólne „jako terminowa i ważna sprawa”.

Na posiedzeniu pierwszy zabral głos przedstawiciel USA Austin, który zażądał włączenia swojej

agresji amerykańskiej mają moralne podstawy.

Oto dlaczego jest rzeczą zupełnie jasną — powiedział minister Wyszyński — że deklaracje o jakiejś interwencji ze strony sił zbrojnych Chińskiej Republiki Ludowej są obłudne i sprzeczne z faktami. Nie ma bowiem żadnej interwencji. Jest natomiast po-

moc, jakiej udziela naród chiński swoim braciom koreańskim w ich bohaterskiej walce o niezależność.

Następnie odbyło się głosowanie. Za umieszczeniem na porządku dziennym wniosku 6 delegacji padło 10 głosów, przeciwko — 2 (ZSRR i Czechosłowacja). Delegacji Indii i Iranu powstrzymały się od głosowania.

Przemówienie amb. Wierbłowskiego

LAKE SUCCESS PAP. 6 grudnia Zgromadzenie Ogólne powzięło decyzję włączenia do porządku dziennego sesji sprawy nazwanej „interwencją Chin Ludowych w Korei”. Decyzja ta uchwalona została 51 głosami przy opozycji Związku Radzieckiego, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji. Indie, Indonezja, Birma i Afganistan powstrzymały się od głosu.

W dyskusji w imieniu Polski wystąpił szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski, który oświadczył, że omawiane zagadnienie, wchodzące w zakres pokoju i bezpieczeństwa, podlega kompetencji Rady Bezpieczeństwa, a nie Zgromadzenia Ogólnego.

Pozwolił sobie przypomnieć — powiedział amb. Wierbłowski — że nie tak dawno pięć delegacji, w tej liczbie i delegacja polska, wniosły na Zgromadzenie projekt pokojowego uregulowania konfliktu koreańskiego. Zawierał on

wszystkie elementy niezbędne do przywrócenia pokoju w Korei.

Odrzucono wówczas naszą rezolucję, a szereg delegacji przemawiając z tej tribuny zamiast szukać pokojowych środków rozstrzygnięcia sporu, podlegało do dalszej akcji, wzywało do przekroczenia 38 równoleżnika i snuło marzenia o bohaterach amerykańskich obwieszonych orderami ONZ za zwycięstwo w Korei.

Sytuacja jednak zmieniła się szybko. Koreańska Armia Ludowa, przewyższywszy trudności, zdobyła się na grupowanie i wsparcia posiłkami ochotników chińskich rozpoczęła kontrofensywę, zmuszając oddziały amerykańskie do gwałtownego odwrotu.

(Dokonczenie na str. 2)

Przemówienie min. Wyszyńskiego

Następnie zabrał głos szef delegacji ZSRR — Wyszyński. Podkreślił on, że ani autorzy memorandum, ani przedstawiciel amerykański nie przedstawili żadnych motywów, które mogłyby usprawiedliwiać postawienie wyżej wspomnianej sprawy w Komisji Ogólnej i w Zgromadzeniu Ogólnym.

Jest to całkowicie zrozumiałe z tej prostej przyczyny, że faktów nie posiadają, ponieważ uciekają się do tego środka jedynie w tym celu, aby znów poprobować wprowadzić w błąd opinię publiczną, przedstawić jako agresora lub interwenta Chińską Republikę Ludową i tym samym ukryć rzeczywistego agresora, rzeczywistego interwenta — rząd Stanów Zjednoczonych.

Dlaczego sprawa ta została obecnie postawiona? — zapytał Wyszyński. Dlatego, że haniebna sytuacja, która powstała obecnie dla organizatorów interwencji w Korei, wymaga jakiejś odpowiedzi na pytanie, co się dzieje w Korei, i — objaśnić sytuację, w jakiej znalazły się legiony macarthurowskie, czym tłumaczyć się ta klęska, którą ponoszą one, klęska zadana im przez patriotów koreańskich, walczących o swą niezależność narodową.

Wyszyński podkreślił następnie, że nie ma żadnych podstaw aby postawić na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego — projektowaną skargę.

Mówca zdemaskował fałsz twierdzenia, jakoby dany problem był już rozpatrywany przez Radę Bezpieczeństwa oraz zaproponował zdjęcie tej sprawy z porządku dziennego Komisji Ogólnej.

Przedstawiciel Australii (wiceprzewodniczący Zgromadzenia O-

gólnego) twierdził, że sprawa wysunięta przez 6 delegacji, wymaga szybkiego rozpatrzenia przez Zgromadzenie Ogólne. Także stanowisko zajął przedstawiciel Kuomintangu.

Zabierając głos w związku z tym Wyszyński wskazał na całkowitą bezpodstawność „argumentów” przedstawiciela Kuomintangu. Jednocześnie Wyszyński zwrócił uwagę Komisji Ogólnej na fakt, iż w Komisji Politycznej przez dłuższy czas nie jest rozpatrywana bardzo ważna sprawa „protestu ZSRR z powodu agresji USA przeciwko Chinom”.

Jest to wypadek bez precedensu — oświadczył Wyszyński — kiedy jedna sprawa, która zaczęła już rozpatrywać, została nagle zamarynowana, zakorkowana, a zamiast tego kuchennymi schodami wprowadza się jakąś nową sprawę, by wyprzeć tamtą, poddaną już rozpatrzeniu.

Przewodniczący Komisji Politycznej Urda Neta (Kolumbia) wygłosił mowę „wyjaśnienia i a”, co do przerwania posiedzenia Komisji, która powinna była omówić sprawę agresji USA przeciwko Chinom.

Następnie wystąpił z poparciem wniosków 6 delegacji przedstawiciel Kuby — współautor tego wniosku.

Głos zabrał potem szef delegacji ZSRR Wyszyński, który przypomniał Komisji, jak rozpatrzona została interwencja amerykańska w Korei i jak powstało zagrożenie integralności terytorialnej i niezawisłości politycznej Chińskiej Republiki Ludowej. Min. Wyszyński zwrócił również uwagę na fakt, że amerykańskie lotnictwo wojskowe systematycznie bombardowało różne punkty Mandżurii, a wszystkie protesty rządu chińskiego przeciwko tym nielegalnym aktom agresji pozostawały bez odpowiedzi.

Min. Wyszyński przedstawił przyczyny, które skłoniły naród chiński do przyjęcia do dobrowolnej pomocy narodowi koreańskiemu w walce przeciwko interwencji cudzoziemskiej, podkreślając przy tym, że los narodu chińskiego związany jest ściśle z losem narodu koreańskiego, i że dlatego dobrowolną pomoc narodu chińskiego dla Korei i opór przeciwko

Uroczyste zakończenie Miesiąca Poglębnienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Cały kraj zamanifestował gorące uczucia braterstwa z narodami Związku Radzieckiego

WARSZAWA PAP. Na zakończenie Miesiąca Poglębnienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbyły się w całym kraju w dniach 6 i 7 bm. uroczyste akademie w zakładach pracy, świetlicach i domach kultury. Wielotysięczne rzesze społeczeństwa, zgromadzone na akademiach, manifestowały swą wolę spotęgowania walki o pokój na świecie, poprzez jeszcze większe zacieśnienie więzów braterskiej przyjaźni z narodami Związku Radzieckiego — niezwykłej twierdzy walki o pokój, której przewodzi wielki Stalin.

W miastach i na wsiach DOLNOŚLĄSKA w dniu 6 bm. odbyły się uroczyste akademie. Masowo zebrana ludność z dużym zainteresowaniem wysłuchała referatów, obrazujących udział i znaczenie Związku Radzieckiego w walce o pokój. Po referatach odbyły się występy artystyczne zespołów świetlicowych i artystów zawodowych.

Szczególnie masowy charakter miała akademie zorganizowana przez Prezydium MRN w Sukienicach. Zespół „Artosu” wystąpił na niej z montażem słowno - muzycznym pt. „Miasta mówią”.

W NOWEJ HUCIE młodzież urządziła na zakończenie „Miesiąca” wielką imprezę artystyczną - sportową z udziałem najlepszych zespołów świetlicowych i czołowych sportowców Krakowa. Przemawiający na uroczystości przedstawiciel TPPR — przewodnik pracy zakładów wytwórczych materiałów elektrotechnicznych — Gerlach podkreślił, iż robotnicy krakowskich zakładów pragną jeszcze bardziej zacieśnić więzy

braterstwa z budowniczymi komunizmu w ZSRR.

Moskiewski zespół taneczny „Bieriozka” wystąpił czterokrotnie na scenie państwowej opery im. Stanisława Moniuszki w POZNANIU. Widzowie zgłosili młodemu zespołowi radzieckiemu serdeczne owacje.

W woj. KATOWICKIM odbyło się 1.750 wteńskich imprez artystycznych. Cieszyły się one ogromnym powodzeniem.

Wspaniała impreza muzyczna był wielki koncert 14 połączonych dyryktora i chóru śląskich pod dyktando M. Kosewskiego. Na koncercie wykonano m. in. po raz pierwszy w Polsce Suitę Uzbekską Czerniew-

Statki Polskiej Marynarki Handlowej wykonały roczny plan przewozów

Jak już donosiliśmy, statki Polskiej Marynarki Handlowej, dzięki poważnemu wzrostowi wydajności pracy (o 32 proc. w stosunku do roku 1949), realizacji podjętych zobowiązań i zastosowaniu doświadczeń radzieckich, osiągnęły duży sukces, wykonując do dnia 1. grudnia br. roczny plan przewozowy.

Na czoło wysunęły się następujące jednostki PMH: s/s „Helf”, m/s „Lechistan”, m/s „Warmia”, m/s „Morska Wola”, s/s „Puck”, s/s „Stalowa Wola”, m/s „Generał Walter” i m/t „Karpaci”.

Po otrzymaniu meldunku o wykonaniu planu, minister żeglugałi tow. Mieczysław Popieł przesłał do wszystkich pracowników żeglugałi poniższe pismo:

„Do marynarzy, palaczy, kierowników jednostek i maszyn oraz wszystkich pracowników Polskiej Marynarki Handlowej.

Marynarzom, oficerom i wszystkim pracownikom Polskiej Marynarki Handlowej wyrażam uznanie za przedterminowe wykonanie rocznego planu przewozów w tonach.

Oczekuję, że również plan roczny w drugim wskaźniku eksploatacyjnym, w tonomilach, będzie wkrótce wykonany.

Świadomość, że wykonaliście plan przedterminowo, niech pobudzi Was do wzmożenia wysiłków na rok przyszły.

minister żeglugałi tow. MIECZYŚLAW POPIEŁ”.

Roczny plan przeładunków przed terminem wykonała załoga portu szczecińskiego

W dniu 5 bm. załoga portu szczecińskiego wysłała do ministra żeglugałi depeszę, zawiadamiającą o przedterminowym wykonaniu rocznego planu przeładunków.

Ważnym czynnikiem, który zdecydował o skróceniu terminu wykonania planu przeładunków, była reorganizacja pracy portowej, przeprowadzona zgodnie z uchwałą rządu o komercjalizacji portu.

Prawidłowa organizacja pracy portu wywołała poważne rezerwy, które zostały włączone do procesu przeładunkowego i przyspieszyły realizację zadań.

Decydującym czynnikiem był bezsprzecznie entuzjazm i ofiarna praca robotników. Dzięki systematycznej pracy politycznej partii, poziom świadomości ideologicznej załogi portowej w porównaniu z poprzednim okresem znacznie się podniósł.

Świadczą o tym zobowiązania

dlugofalowe całej załogi i poszczególnych zespołów.

Do chwili obecnej oszczędności uzyskane z tych zobowiązań wynoszą ponad 1.720 tysięcy złotych.

Jak doniosła role spełniły zobowiązania świadczy fakt, że przyspieszenie wykonania planu przeładunku w ostatnim etapie jest wynikiem czynu na cześć II Kongresu Pokoju.

Poważną rolę w walce o plan odegrało wprowadzenie w szeroki zakres do organizacji pracy doświadczeń robotników portowych Związku Radzieckiego. System przeładunku metodą potokową, opracowany przez radzieckich robotników i wprowadzony na stałe w porcie szczecińskim do przeładunku towarów masowych, skrócił czas odprawy statków o 40 — 85 proc. czasu dozwolonego, co przyspieszyło wykonanie planu i dało olbrzymie oszczędności bezpośrednie i pośrednie.

Wojska amerykańskie w Korei w odwrocie na całym froncie

PEKIN PAP. W komunikacie, ogłoszonym w dniu 6

grudnia, dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej podaje, że pod naciskiem oddziałów Armii Ludowej wojska amerykańskie i południowo - koreańskie cofają się na całym froncie.

PEKIN, PAP. Wiadomość o wyzwoleniu Phenianu wysunęła się na czoło wszystkich czwartkowych dzienników chińskich, które poświęcają również temu wydarzeniu liczne komentarze.

Owiana chwałą Koreańska Armia Ludowa oraz ochotnicy chińscy kontynuować będą swój zwycięski marsz, atakując wroga dopóki nie zaniecha on swej agresji.

„Kwangming Pao” zaznacza, że wyzwolenie Phenianu dowodzi, iż zwycięstwo sił ludowych jest pewne.

Projekt ustawy o utworzeniu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego

WARSZAWA PAP. Do Sejmu wpłynął, uchwalony przez Radę Ministrów, projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministra przemysłu chemicznego.

Wtekie zadania postawione przed naszą gospodarką narodową w dziedzinie rozwoju przemysłu chemicznego oraz przemysłów ściśle z nim związanych wymagają stworzenia odpowiednich form organizacyjnych dla kierowania tymi gałęziami przemysłu. Wobec tego zachodzi konieczność utworzenia wyspecjalizowanego ośrodka kierowniczego w postaci Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.

JUŻ WKRÓTCE

NOWY KONKURS „GŁOSU WYBRZEŻA” z nagrodami
Szczegóły w następnych numerach

Amerykańscy gangsterzy powietrzni naruszają terytorium Chin

PEKIN, PAP. Według niepełnych danych, w okresie od 19 listopada do 30 listopada przeszło 230 bombowców i pościgowców amerykańskich sił agresyjnych w Korei, 68 razy pogwałciło granice powietrzne północno - wschodnich Chin.

Taiwan będzie wyzwolony Oświadczenie demokratycznych organizacji chińskich

PEKIN PAP. Wszechchińska Federacja Związków Zawodowych, Wszechchińska Demokracyczna Federacja Kobiet, Wszechchińska Federacja Demokratycznej Młodzieży i Wszechchińska Federacja Studentów opublikowały wspólne oświadczenie, wyrażające pełne poparcie dla stanowiska zajętego przez delegata Chińskiej Republiki Ludowej Wu Hsin-czuana w Radzie Bezpieczeństwa. Naród chiński — głosi oświadczenie — nie pozwoli Stanom Zjednoczonym pozostawać na wyspie Tajwan i odeprze każdą agresję imperialistów amerykańskich. Naród chiński będzie w dalszym ciągu podtrzymywał oskarżenia przeciwko USA, wysunięte w związku z agresją Sta-

nów Zjednoczonych i będzie walczył aż do zwycięskiego końca o realizację swych sprawiedliwych żądań.

9 bm. spotkanie posła T. Ćwika ze społeczeństwem trójmiasta

Spotkanie z delegatami na II Światowy Kongres Pokoju w Warszawie tow. posłem Tadeuszem Ćwikiem, odbędzie się w sobotę, 9. XII, o godz. 15 w SALI KINA „ZMP-OWIEC” WE WRZESZCZU, a nie jak poprzednio podawano — w sali TPPR przy Al. Rokossowskiego.

Po referacie będzie wyświetlany film pt. „Wesoły jarmark”.

170 tys. ton cukru ponad plan da tegoroczna kampania

WARSZAWA, PAP. W dniu 7 grudnia br. przemysł cukrowniczy wykonał plan kampanii, dając krajowi 830 tysięcy ton cukru. Pierwszą spośród cukrowni, która zrealizowała plan, była produkująca we współzawodnictwie i racjonalizatorstwie cukrownia Przeworsk, okręgu lubelskiego.

Kampania cukrownicza trwa nadal. Ostateczne szacunki planów pozwalają przypuszczać, że plan kampanii, ustalony na 830 tys. ton cukru zostanie wysoko przekroczony, zaś tegoroczna produkcja do ponad 900 tysięcy ton cukru. Cyfra ta jest nie tylko wyższa od zaplanowanej, lecz również o 50 tysięcy ton wyższa od ustalonej w wyniku zobowiązań, pod-

jętych przez plantatorów buraka i robotników cukrowni na przedkampanijnej naradzie cukrowniczej w Gdańsku.

Zaostrzyć walkę z pijaństwem Uchwała Sekretariatu CRRZ

WARSZAWA PAP. Sekretariat CRRZ podjął specjalną uchwałę, wzywającą cały aktyw związkowy do wzmożenia walki z przejawami nadużywania napojów alkoholowych.

Sekretariat CRRZ poleca wszystkim instancjom związkowym or-

ganizować m. in. pogadanki w grupach związkowych, referaty i odczyty w świetlicach, klubach i domach kultury.

Kierownictwo nad całą akcją powierzono Wydziałowi Kulturalno-Oświatowemu CRRZ.

Po klęskach wojsk amerykańskich w Korei

Świadomość katastrofy

ogarnia coraz szersze kręgi społeczeństwa USA

Fala protestów przeciw awanturniczej polityce rządu

MOSKWA. PAP. Dziennik „Prawda” w przeglądzie nastrojów politycznych w USA stwierdza, że jak wynika z głosów prasy amerykańskiej, coraz szersze kręgi opinii społecznej USA poezynają zdawać sobie sprawę z faktu, że amerykańska awantura w Korei doprowadziła do katastrofy. Coraz intensywniej dyskutowane są różne środki, przy pomocy których USA mogłyby wycofać się z przykrej wojennej i politycznej sytuacji, w jaką wpędziła je polityka kół rządzących.

Waszyngtoński korespondent „New York Times” — Reston — nie ukrywa, że w Waszyngtonie wielu oficjalnych przedstawicieli otwarcie mówi o „katastrofie wojennej” w Korei.

Wśród licznych grup rządzących rozlegają się obecnie głosy, nawołujące do zaprzestania awantury koreańskiej i proponujące podjęcie prób znalezienia dyplomatycznego wyjścia z obecnej przykrej sytuacji, pod warunkiem zachowania prestiżu. Głosy te rozlegają się nawet w Kongresie, który uprzednio jednomyślnie popierał agresję amerykańską w Korei.

Również w niektórych kołach gospodarczych poczynają rozlegać się głosy, nawołujące do rewizji polityki amerykańskiej na Dalekim Wschodzie. Według doniesienia pisma „Boston Globe”, grupa 21 wybitnych finansistów, przemysłowców i publicystów stanu Massachusetts zwróciła się

do Trumana i Achesona z wezwaniem, by podjęli oni kroki celem pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego.

Dziennik „Daily News”, jedna z najgłośniejszych tu Mac Arthura, wzywa USA, by przyznały się do porażki w Korei i wycofały swe wojska.

Dziennik „New York Journal and American” w artykule wstępnym wypowiada się w tym samym duchu. Pismo oświadcza: „W naszym własnym interesie leży, byśmy możliwie jak najprędzej wycofali się z katastrofalnej sytuacji”.

Uważając, że Organizacja Narodów Zjednoczonych w sposób niedostateczny okazuje pomoc amerykańskiej awanturze wojennej, „New York Journal and American” wzywa Stany Zjednoczone do wystąpienia z ONZ i do przerwania akcji pomocy „nie w dziedziczonej” Europie.

Robotnicy — matki — duchowni

żądadzą wycofania wojsk USA z Korei

W Nowym Jorku na zebraniu zwołanym przez konferencję związków zawodowych w obronie pokoju, przedstawiciele 17 związków zawodowych Nowego Jorku,

rozpoczęli przygotowania do masowej akcji uchwalania petycji, które rozprowadzone zostaną w zakładach pracy i fabrykach. Petycje domagają się natychmiast-

wego zawieszenia broni w Korei i spotkania pięciu mocarstw, w celu pokojowego uregulowania konfliktu w Korei.

W centrum przemysłu gumowego USA Akron Ohio, przedstawiciele 38 organizacji protestanckich wystali delegację do prezydenta Trumana. Delegacja zażądała pokojowego uregulowania sprawy Korei i zaproszenia do uregulowania konfliktu użycia bomby atomowej.

Federacja nauczycieli stanu New Jersey wezwała rząd Stanów Zjednoczonych do ogłoszenia deklaracji, że nie użyje bomby atomowej. Wezwała również rząd do zmiany stanowiska wobec trudnych problemów międzynarodowych.

270 duchownych i profesorów uniwersytetu w Buffalo przesłało telegram do Białego Domu, protestujący przeciwko groźbie wojny z Chinami Ludowymi. Telegram domaga się kategorycznie pokojowego uregulowania konfliktu w Korei i zakazu użycia bomby atomowej.

100 matek weteranów ostatniej wojny, odznaczonych złotym krzyżem wojennym, w depeszy do prezydenta Trumana domaga się natychmiastowej ewakuacji żołnierzy amerykańskich z Korei. W Birmingham (stan Alabama), na zebraniu 300 kobiet, których mężowie i synowie znajdują się w formacjach piechoty morskiej odciętych przez Wojsko Ludowe w rejonie Czangżu w północnej Korei, uchwalono tekst telegramu do Białego Domu, żądający natychmiastowej ewakuacji wojsk Mac Arthura z Korei.

„Skarga” 6 państw oszukańczym manewrem

Dokończenie przemówienia amb. Wierbłowskiego

Karta się odwróciła. Wbrew szumnym zapowiedziom o rozbięciu przeciwnika, o zakończeniu wojny przed świętami, oddziały amerykańskie wycofują się, o ile oczywiście nie są otoczone. Jasne jest, że w takiej sytuacji Stany Zjednoczone muszą znaleźć „winnych”. Szukają ich więc w ochotnikach chińskich, których udział kwalifikują jako „interwencję rządu Chin Ludowych w wojnie koreańskiej”. Każdy wie jednak, że w Korei nie ma wojsk Chińskiej Republiki Ludowej.

Pragnę podkreślić — oświadczył dalej ambasador Wierbłowski — że zarówno żądanie sześciu państw, jak i memorandum tychże państw, nie zawierają żadnych dowodów pośredniej, czy bezpośredniej interwencji ze strony rządu Chin Ludowych. Udziału zaś ochotników — według obowiązujących zasad prawa międzynarodowego — nie można zakwalifikować jako interwencji. Wynika to jasno z konwencji haskich z 1907 roku. Również w szeregu wypadków gdy w wojnach brali udział ochotnicy, nigdy nie kwalifikowano tego jako interwencji.

Fakt, że naród chiński zaniepokojony jest wypadkami w Korei jest dla każdego zrozumiały. Są nimi również zaniepokojone wszystkie narody Azji, które widzą w agresji amerykańskiej na Korei oraz w próbach narzucenia nowego jarzma kolonialnego narodom koreańskiemu — zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa w całej Azji.

Wiemy, że w chwili obecnej Stany Zjednoczone oskarżane są o agresję w Azji. Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej żąda od Narodów Zjednoczonych rozpatrzenia sprawy agresji amerykańskiej przeciwko całoci terytorialnej Chin i nienaruszalności granic chińskich. Znany jest fakt okupacji wyspy Tajwan i bandyckich nalotów lotnictwa amerykańskiego na terytorium chińskie. Oskarżenie zostało wniesione i udowodnione. Stany Zjednoczone nie znalazły odpowiedzi.

Sześć miesięcy naród koreański walczy o swą wolność i niepodległość przeciwko napaści USA, działających pod maską Narodów Zjednoczonych. Wydaje mi się, że dziś jest już dostatecznie jasne,

dokąd doprowadziło Narody Zjednoczone ślepe i posłuszne podążanie większości tej organizacji za imperialistycznymi planami Stanów Zjednoczonych.

Najwyższy czas — zakończył mówca — by Zgromadzenie wykażo więcej zdrowego rozsądku niż dotychczas. Zamiast włączać do porządku dziennego

sprawę, która ma na celu rozszerzenie konfliktu w Azji, Narody Zjednoczone winny szukać środków, które umożliwią likwidację tego niebezpiecznego konfliktu. I dlatego delegacja polska uważa, że Zgromadzenie powinno odrzucić projekt włączenia do porządku dziennego wniosku sześciu państw.

Amerykańscy imperialiści sączą hitlerowską truciznę

W Orędziu do ONZ, II Światowy Kongres Obrońców Pokoju stwierdził z całą stanowczością:

„Uważamy próbę utrzymywania narodów przemocy w stanie zależności i ucisku kolonialnego za groźbę dla sprawy pokoju i proklamujemy prawo tych ludów do wolności i niepodległości.”

Występujemy przeciw wszelkim postaciom dyskryminacji rasowej, które rodzą nienawiść między narodami i stanowią równie groźbę dla pokoju.”

Spójrzmy na mapę. W Korei, w Vietnamie, na Malajach, na Filipinach trwa wojna. Narody Azji walcą przeciw mocarstwu kolonialnemu, które zbudowały swoje bogactwo z potu i krwi ujarzmionych ludów Azji, Afryki, Oceanii, Ameryki Południowej. Ujarzmione ludy tych kontynentów walcą o życie. Ucisk kolonizatorów jest niemożliwy do zniesienia i narody te nie chcą go dłużej znosić.

Wojny w krajach kolonialnych wywołali sami kolonizatorzy. Trwają one od chwili, kiedy po raz pierwszy stopa najeźdźcy stanęła na ziemi koreańskiej, na Malajach, w Birmie, w Indiach, na Filipinach.

Historia ludów kolonialnych — to nieprzerwane pasmo krwawych rozpraw kolonizatorów z miejscową ludnością. Historię tę znaczą jednocześnie walki przeciw ciemiężcyłom o elementarne prawo do życia setek milionów ludzi.

Dziś narody kolonialne pragną przerwać to wielowiekowe pasmo wojen. Jedyną możliwością zakończenia stanu ciągłej wojny jest pełne wyzwolenie narodowe i społeczne ludów kolonialnych.

Ludy kolonialne walczące o wolność mają przed sobą obraz zwycięstwa ludu chińskiego nad pachołkami imperializmu amerykańskiego — kliką Czang Kai-szeka. Nikt już nie zdola ludom Korei, Vietnamu, Malajów, Filipin, uczestnikom ruchów rewolucyjnych w Porto-Rico, strajkującym górnikom w Afryce odebrać głębokiego przekonania, niezłomnej wiary w realną możliwość pełnego wyzwolenia narodowego i społecznego, wiary w zbliżającą się chwilę całkowitego złamania imperialistycznej przemocy.

Dając do panowania nad całym światem, imperializm amerykański chce narzucić

swoje jarzmo wszystkim narodom. Pragnie on zrealizować swoje plany przy użyciu wszelkich środków. Plan Marshalla miał na celu przede wszystkim zniszczenie suwerenności narodowej krajów Europy zachodniej. Pogłębiający się wciąż proces wazalizacji tych krajów jest wymownym dowodem zaborczości amerykańskich następów Hitlera. Tak zwany 4 punkt Trumana, mówiący o „pomocy” krajom zacofanym gospodarczo, ma na celu opanowanie krajów innych kontynentów. W krajach tych aparat policyjny, aparat terroru, pozostawiają Amerykanie w rękach przeróżnych Li Syn-manów, Czang Kai-szeków i Baodaiów.

Wszędzie jednak tam, gdzie gnębi się i nierzmiara narody, wszędzie gdzie stosuje się bezlitosny wyzysk i okrutny terror w imię miliardowych zysków, wszędzie tam, równocześnie bujnie wzrastają ziarna buntu, dojrzewa gniew wyzyskiwanych narodów.

Tak jak Hitler, amerykańscy podżegacze wojenni posługują się w swojej podłej robocie narzędziem dyskryminacji rasowej. Na obszarach kuli ziemskiej, opanowanych przez imperializm, troskliwie hoduje się i pielęgnuje przesady, uprzedzenia rasowe, podsyca się nienawiść do narodów innej barwy skóry oraz pogłębia się przedziały rasowe. Hitler również starannie podsycał instynkty szowinistyczne, podsycał antysemityzm, deprawował społeczeństwo niemieckie propagandą mity o rzekomej wyższości „rasy nordyckiej” nad innymi narodami. Wiemy jakie były owoce tej zbrodniczej polityki. To hitlerowski narząd przygotowań do wojny szeroko stosują obecnie imperialiści amerykańscy.

Imperializm amerykański przejął także z hitlerowskiej spuścizny ideologicznej teorię „Herrenvolku”, teorię „narodu panów”, „narodu władców”. Tak, jak hitlerowscy zbrodniarze głosili że oni są właśnie ze względu na swoje rzekome uzdolnienia organizacyjne i walory umysłowe przeznaczeni do panowania nad „narodami mniej wartościowymi” i „rasowo niższymi”, podobnie imperialiści amerykańscy głoszą amerykańską wyższość nad całym światem. Wyższość tę uzasadniają oni przy pomocy argumentów jakby przepisanych z hitlerowskiego „Völkischer Beobachter” lub „Stürmer”. Społeczeństwu amerykańskiemu wbiło się do głowy uparcie, że Amery-

Hamiebną kapitulacją pachołków Wall-Street

Rząd francuski wyraził zgodę na remilitaryzację Trizonii

GENEWA PAP. — Z Paryża donoszą, że rząd Plevana skapitulował wobec nacisku amerykańskiego i oficjalnie zgodził się na amerykański plan remilitaryzacji Trizonii.

W ten sposób rząd francuski wyraził swą zgodę na natychmiastową odbudowę Wehrmachtu w Niemczech zachodnich bez tych nawet środków ostrożności, o jakich początkowo mówił.

Omawiając powyższą decyzję rządu francuskiego, dziennik „Ce Soir” pisze: Okazało się, już dziś wyraźnie, że oślawiony plan Plevana w sprawie utworzenia „armii europejskiej” był tylko jednym z akcesoriów komedii „oporu” rządu francuskiego wobec amerykańskiego planu uzbrojenia Niemiec zachodnich. Fakt, że decyzja ta została powzięta przez rząd francuski w

momencie odjazdu Attlee do Waszyngtonu, świadczy o tym, że podróż Attlee pozostaje w związku z zamiarem urzeczywistnienia agresywnych celów.

Protest Albanii

przeciw prowokacjom włoskim

TIRANA PAP. Ministerstwo spraw zagranicznych Albńskiej Republiki Ludowej przesłało pod adresem misji włoskiej w Tiranie notę, protestującą przeciwko brutalnemu naruszaniu granic Albanii przez włoskie samoloty i łodzie motorowe.

W nocie przytoczonych jest 15 wypadków pogwałcenia granic Albńskiej Republiki Ludowej w okresie od 22 listopada do 1 grudnia br.

Każdy traktorzysta ZMP-owiec — mechanikiem

Młodzież z Państwowych Ośrodków Maszynowych na Wybrzeżu podejmuje inicjatywę kolegów z Wicka

W „Głosie Wybrzeża” z dnia 1 grudnia został opublikowany list traktorzystów — ZMP-owców z Państwowego Ośrodka Maszynowego w Wicku (pow. lebski), w którym podjęli oni zobowiązanie opanować w ciągu bieżącej zimy kwalifikacje mechaników traktorowych i zwrócili się do swych kolegów w innych POM i PGR z wezwaniem:

„KAŻDY TRAKTORZYSTA — ZMP-OWIEC — MECHANIKIEM. KAŻDY ZMP-OWIEC — ROLNIK — SŁUCHACZEM KURSÓW AGROTECHNICZNYCH”

Piękna inicjatywa ZMP-owców z POM Wicko znalazła szeroki oddźwięk wśród młodych traktorzystów naszego województwa. Jako pierwsi podjęli wezwanie ZMP-owcy z POM Starogard, którzy już przystąpili do opracowania konkretnego planu wieczorowego szkolenia zawodowego i zobowiązali się rozpocząć naukę na kursach mechaników traktorowych nie później, niż w dniu 21 grudnia — w rocznicę urodzin wielkiego Stalina.

Dalsze wiadomości o podjęciu wezwania otrzymaliśmy z Kwidzyna, Wejherowa i Długiego Pola. Jak informuje Zarząd Powiatowy ZMP, koło ZMP przy POM Kwidzyn omówiło na zebraniu wezwanie kolegów z Wicka i zobowiązało się obok już istniejących kursów traktorzystów, —

zorganizować w grudniu kursy traktorzystów — mechaników, w których wezmą udział wszyscy ZMP-owcy, posiadający kwalifikacje kierowców traktorowych.

Przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP w Wejherowie podaje, że w wejherowskim POM kursy szkoleniowe rozpoczną swą pracę natychmiast po ukończeniu orek głębokich tj. w drugiej połowie grudnia. Na kursach tych zostanie przeszkolonych 15 pomocników traktorzystów, którzy po zdaniu egzaminów końcowych otrzymają uprawnienia samodzielnych kierowców traktorowych. Jednocześnie wejherowscy ZMP-owcy podejmują inicjatywę kolegów z POM Wicko przystępując do organizowania kursów mechaników traktorowych dla ZMP-owców, którzy już pracowali jako samodzielni kierowcy traktorów.

Brygada traktorowa, pracująca w Długim Polu (POM Wielkie Cedry) również podjęła wezwa-

nie i zwróciła się do dyrekcji POM i Zarządu Wojewódzkiego ZMP z prośbą o pomoc w zorganizowaniu kursów mechaników.

Zarząd Woj. ZMP zwołuje w najbliższych dniach naradę poświęconą opracowaniu planu szkolenia związanego z realizacją inicjatywy ZMP-owców z POM Wicko. W sprawie tej wezmą także udział przedstawiciele Dyrekcji Okręgowej PGR oraz ekspozytury wojewódzkiej POM. W POM i zespołach PGR zostaną utworzone w grudniu i styczniu kursy traktorzystów — mechaników. 16 grudnia odbędzie się w Gdańsku wojewódzka narada aktywno większego ZMP, na której m. in. zostanie szeroko omówiony list ZMP-owców — przewodników pracy z POM Wicko. Narada nakreśli konkretny plan przeniesienia tego listu do wszystkich organizacji ZMP-owskich. W każdej brygadzie w POM i PGR list ZMP-owców z Wicka zostanie szeroko omówiony.

Najlepsze gazetki ściennie

zakładów pracy Wybrzeża

otrzymały nagrody

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Teatru Wielkiego w Gdańsku narada zespołów redakcyjnych

gazetek ściennych, zorganizowana przez Okręgową Radę Związków Zawodowych, przy współudziale Związku Zawodowego Dziennikarzy RP i redakcji „Głosu Wybrzeża”. Około 80 egzemplarzy gazetki ściennych poświęconych Miesiącu w Pogłębieciu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ocenił przedstawiciel redakcji „Głosu Wybrzeża”. Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w czasie której członkowie zespołów redakcyjnych omawiali trudności, na które napotykała w swojej pracy i wskazywali dalsze możliwości podniesienia poziomu redagowanych gazetek.

Zaproponowali oni m. in. zastanowienie przy każdej gazetce skrzynki na korespondencję, oraz umieszczenie na łamach gazetki ruchomego okienka, poświęconego realizacji planu w zakładzie. Obie inicjatywy spowodują wzrost zainteresowania załogi gazetką.

W czasie dyskusji Komisia Kwalifikacyjna, w składzie przedstawicieli ORZZ, „Głosu Wybrzeża”, fabryki „Anglas”, PMS w Starogardzie i „Centrosanu” w Gdańsku oceniła nadesłane gazetki, przedstawiając do wyróżnienia gazetki załóg: Centrali Skór Surowych-Oddział Portowy, PKZS w Kwidzynie, Zakładów Opakowań Blaszanych Nr 2, PKO w Gdyni, Centralnego Ośrodka Szkoleniowego w Stogach i Akademii Medycznej.

Zespoły redakcyjne wyróżnionych gazetek otrzymały nagrody książkowe, zakupione przez ORZZ. Związek Zawodowy Dziennikarzy i redakcje „Głosu Wybrzeża”.

Uczestnicy Kongresu Pokoju

prześladowani w Anglii

LONDYN PAP. Został wykluczony z Partii Pracy F. L. Corrick za udział w pracach Kongresu. Corrick był członkiem Partii Pracy w ciągu 42 lat. Przedstawiciel Komitetu Obrońców Pokoju w Buckingham — Shire, delegat na Kongres w Warszawie, Georg Clare, został zwolniony z pracy. Jednakże mimo szklan angielskich kół reakcyjnych, ruch w obronie pokoju szerzy się żywiołowo. Brytyjski Komitet Obrońców Pokoju otrzymał coraz więcej list z podpisami pod brytyjską petycją pokoju.

Dlaczego zaniedbano ruch korabielnikowców na Wybrzeżu? Kierownictwo ZMP nie docenia twórczej inicjatywy młodzieży

Wśród różnorodnych form młodzieżowego współzawodnictwa pracy poważną rolę może i powinien odegrać kompleksowy system oszczędzania, zainicjowany w Związku Radzieckim przez Lidie Korabielnikowa, na której apel odpowiedziało już kilkadziesiąt brygad młodzieżowych w Polsce.

Jak wiadomo, system moskiewskiej robotnicy polega na jednoczesnym oszczędzaniu surowca, narzędzi i wszystkich materiałów potrzebnych do pracy, w wyniku czego poszczególne brygady są w stanie pracować przez kilka dni w miesiącu na zaszczędzonych w toku produkcji surowcach i materiałach pomocniczych. Polskie brygady młodzieżowe, które odpowiedziały na apel Korabielnikowej, mają już w tej dziedzinie pewne osiągnięcia, o czym świadczyła m. in. dyskusja, przeprowadzona niedawno na łamach „SZTANDARU MŁODYCH”.

Alc w tej dyskusji korabielnikowców brak było wystąpienia przedstawicieli Wybrzeża. Dlaczego? Dlatego, że na Wybrzeżu hasło kompleksowego oszczędzania nie zostało należycie spopularyzowane i ruch korabielnikowców dotychczas się jeszcze nie rozwinął.

Sytuacja w Stoczni Gdańskiej

Ważnym dla przykładu Stocznia Gdańska. Poszukując nowych form pracy, które mogłyby umożliwić

pełniejsze wykorzystanie rezerw produkcyjnych, młodzież stoczni podjęła samorządnie zobowiązanie oszczędzania materiałów.

Od tego czasu upłynęło już 5 miesięcy. Młodzieżowe brygady produkcyjne osiągnęły w realizacji tego zobowiązania poważne wyniki.

W rurowini — brygada Bunki dzięki pomysłowości brygadzysty i członków brygady oszczędza wiele metrów bieżących rur przy zakładaniu rurociągów balastowych na statkach. Osiąga to dzięki wykorzystywaniu resztek miedzianych i żelaznych rur, które poprzednio wyrzucano na złom. W dziale niterskim — brygada Rusickiego nie jedną zmianę przeprowadziła bez pobierania z magazynu nitów. Osiągnęła to przez uważne rozgrzewanie nitów, zapobiegając ich spalaniu się i troskliwą gospodarkę pobranym materiałem.

Osiągnięcia te świadczą o socjalistycznym stosunku do pracy młodzieży stoczniowej, o zrozumieniu przez nią znaczenia oszczędności materiałów i surowca, jako ważnego elementu w walce o obniżenie kosztów produkcji.

Jednakże do dzisiejszego dnia praca ta nie jest ani zorganizowana, ani kierowana. Mimo istniejących warunków nie został dotąd wprowadzony system kompleksowej oszczędności, jakkolwiek niektórzy członkowie brygad uważają się za korabielnikowców.

Wynika to przede wszystkim stąd, że znaczna część aktywności nie została dotychczas dokładnie zapoznana z systemem Korabielnikowej. Zarząd zakładowy ZMP nie zorganizował ani narady produkcyjnej młodzieży z poszczególnych działów, na której omówiono by sprawę podjęcia wezwania Lidii Korabielnikowej, ani narad produkcyjnych kół czy brygad, gdzie aktywiści korzystając z pomocy starszych fachowców, mogliby określić możliwości oszczędzania zasadniczych i pomocniczych materiałów i surowców, przedyskutować normy zużycia i przystąpić do pracy według nowych zasad. W tej dziedzinie brak było również pomocy i zainteresowania ze strony Komitetu Zakładowego PZPR oraz oddziałowych organizacji partyjnych Stoczni Gdańskiej.

Dlaczego sami młodzi robotnicy nie zwracali się o pomoc do zarządu zakładowego ZMP? Wypływa to z tego, iż nie cieszy się on pełnym zaufaniem młodzieży, jest od niej oderwany, nie opiekuje się dostatecznie poszczególnymi kołami.

Zły styl pracy zarządu zakładowego ZMP, niedoceniające roli prasy (w lokalach zarządu gromadzą się często duże ilości nierozprowadzonych wśród kół egzemplarzy prasy młodzieżowej, omawiającej bogate doświadczenia korabielnikowców), niedostateczne zainteresowanie się zagadnieniami produkcyjnymi — oto istotne przyczyny, które zahamowały w Stoczni Gdańskiej rozwój tej nowej formy współzawodnictwa, jaką jest system Korabielnikowej. Nie bez winy jest tu i Komitet Zakładowy PZPR, który niedostatecznie kieruje stoczną organizacją ZMP.

Sytuacja w Stoczni Gdańskiej nie jest niestety oderwanym przykładem. Podobnie dzieje się na Trojanie i wielu innych zakładach produkcyjnych, gdzie istnieją realne możliwości wprowadzenia nowego systemu oszczędzania.

Zarząd Wojewódzki ZMP winien wykazać większą aktywność

Trzeba podkreślić, że i Zarząd Wojewódzki ZMP nie wykazał żadnej inicjatywy w związku z apelem Korabielnikowej. Dotychczas nie została wydana w tej sprawie przez ZW żadna instrukcja, omawiająca zadania brygad młodzieży w tym zakresie, nie przeprowadzono żadnej pracy organizacyjnej i propagandowej na tle narady korabielnikowców w „Sztandarze Młodych”.

Fakty te świadczą o niedostatecznym realizowaniu przez Zarząd Wojewódzki uchwał Rady Naczelnej ZMP i o niebezpieczeństwie oderwania się od zakładu pracy.

Jednym z głównych wskazań Rady Naczelnej dla wszystkich instancji ZMP jest sprawa wzrostu odsetka młodzieży robotniczej w szeregach organizacji. Trzeba żeby Zarząd Wojewódzki ZMP i niższe ogniwia zrozumiały, że nie nastąpi to mechanicznie; rozwiązanie tego zagadnienia zależy od stylu i poziomu pracy organizacji ZMP-owskich. Młodzież chętnie

wstępuje do takiego kolektywu, który tętni życiem, który potrafi stawiać sobie porywające zadania, inicjować nowe, ciekawe formy pracy, do których należy niewątpliwie system Korabielnikowej.

Zarząd Wojewódzki ZMP winien więc rozwinąć szeroką kampanię propagandową wokół zagadnienia kompleksowej oszczędności, wydać odpowiednią instrukcję, przeprowadzić wojewódzką i powiatowe narady brygadzystów młodzieżowych i aktywów, okazać konkretną pomoc większym organizacjom zakładowym. W naradach tych należałoby zapewnić udział aktywowi młodzieżowemu zakładów przemysłowych innych województw, które posiadają już w tej dziedzinie bogatsze doświadczenia i osiągnięcia.

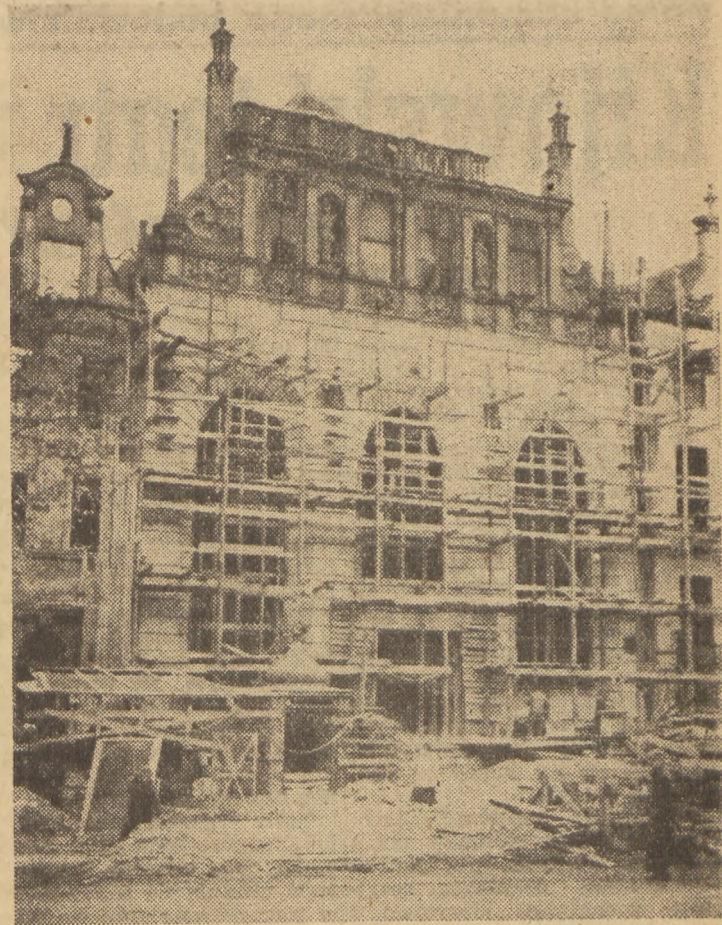
Z uwagi na to, że systemu Korabielnikowej nie da się wprowadzić bez stworzenia dlań podstawowego warunku: norm zużycia surowców i materiałów — zakładowe organizacje ZMP muszą wziąć aktywny udział w walce o wprowadzenie nowych technicznych norm zużycia materiałów.

Zadania organizacji partyjnych

W tej wielkiej pracy nad wprowadzeniem kompleksowego oszczędzania przyjść powinny z pomocą młodzieży kierownictwa fabryk i przedsiębiorstw.

„Zadaniem wszystkich organizacji partyjnych — mówią w podsumowaniu dyskusji korabielnikowców zastępca kier. Wydz. Ekon. KC PZPR — tow. Bilnowski — winno być wywieranie w tym kierunku systematycznego wpływu na kierownictwa techniczne zarówno swego zakładu pracy jak i jego władz nadrzędnych”.

Zakładowe organizacje partyjne, komitety dzielnicowe i miejskie powinny nie tylko popierać tworząc inicjatywę młodzieży, ale czuć się odpowiedzialnymi za wcielenie tej inicjatywy w czyn, za stworzenie pełnych warunków dla rozwoju ruchu korabielnikowców, — jednego z czynników, które mogą poważnie przyczynić się do wykonania zadań planu 6-letniego. (H).



W bieżącym roku prace przy odbudowie Dworu Artusa w Gdańsku przy ul. Długiej posunęły się bardzo naprzód. Na zdjęciu: Dwór Artusa w odbudowie.

Sopot, Gdańsk i Gdynia jako pierwsze w województwie ukończyły spis

W dniu dzisiejszym, według meldunku wojewódzkiego komisarza spisu powszechnego, w woj. gdańskim zostaną ostatecznie zakończone prace spisowe.

Pod względem terminowości zakończenia prac spisowych, przodują na naszym terenie miasta portowe. Pierwszy zakończył sps Sopot — w dniu 4 bm. o godz. 20. GDYNIA i GDANSK zakończyły spis 5 bm. w godzinach obiedowych. W tym samym dniu prace spisowo zakończyły również powiaty: Elbląg, Lębork, Sztum, Starogard, Malbork oraz miasto i powiat Tczew. W dniu 6 bm. napłynęły meldunki o zakończeniu spisu z powiatów: kwidzińskiego, wejherowskiego, gdańskiego i elbląskiego. Ostatnie miejsca pod względem terminu ukończenia prac zajmują powiaty kościerski i

kartuski, które zakończyły spis w dniu wczorajszym.

Po przeprowadzeniu spisu w terenie komisje rejonowe i dzielnicowe przystąpią do formularzy zbiorczych.

Szybkie przeprowadzenie prac spisowych zawdzięcza się ofiarnej pracy komisarzy obwodowych, rejonowych i dzielnicowych oraz dużej pomocy ze strony całej ludności. Nowy aktywny działacz społeczny w pełni zda egzamin. J. O.

Teatru

TEATR WIELKI W GDANSKU — nieczynny.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19.30 — „Fantazy”.
TEATR KAMERALNY W SPOCIE — godz. 19.30 — „Kto zawinił”.

Kina

Gdańsk — Nowy Port — Marynarski — „Młodzi marynarze”. Seans w godz. 18 i 20.
Wrzeszcz — Bajka — „Pancernik Potiomkin”. Seans w godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Pancernik Potiomkin”. Seans w godz. 18.30, 19.30 i 20.30.
Przyjaźń — „Złota wola”. Seans w poniedziałki, środy i piątki w godz. 18 i 20.
Sopot — Polonia — „Młodość światła”. Seans w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Warszawa — „Episkop bankrutów”. Seans w godz. 18.30, 19.30 i 20.30.
Gdynia — Goplana — „Spleśń bankrutów”. Seans w godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Gdynia — Atlantide — „Aktorka”. Seans w godz. 16, 18 i 20.
Gdynia — Grabówek — „Pala — „Orzeł”.
Gdynia — Chylonia — „Promień — „Poszukiwacz złota”. Seans w godz. 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ
Piątek — 8 grudnia 1950 r.
6.50 — Początek audycji. 6.53 — Sygnał czasu. 6.55 — Program dnia. 7.00 — Muzyka rozrywkowa. 8.00 — Dziennik poranny. 8.15 — Polska pieśń masowa. 8.20 — Muzyka popularna. 9.00 — Muzyka oratoria. 9.30 — „Edukacja sentymentalna” fragmenty. 10.00 — Krasickiego pt. „Mikolaja Doszadzińskiego przypadek”. 9.45 — Muzyka ludowa. 10.00 — Przegląd prasy stołecznej. 10.05 — Muzyka. 10.20 — Poezja i muzyka. 11.45 — Muzyka. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Koncert. 13.00 — Audycja oświatowa. 14.00 — Wszelchnia Radiowa. 14.20 — Piosenki w wyk. chóru „4 Asy”. 14.40 — Aud. oświatowa. 14.50 — Melodie ludowe. 15.15 — Aud. dla dzieci. Dzień. 16.00 — Nasze chóry śpiewają. 16.20 — Pamiętniki z okr. powst. listopadowego. 16.35 — Melodie świata. 17.00 — Dziennik popołudniowy. 17.30 — Koncert chopinowski. 18.00 — Opowieść Vietnamka — słuchowisko. 19.00 — Wszelchnia Radiowa. 19.20 — Muzyka popularna. 19.40 — Lekcja jęz. ros. 19.55 — Pieśni radzieckie. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Koncert. 21.15 — Folklór. 21.25 — Czwila muzyczna. 21.30 — Muzyka i aktualności. 22.00 — Aud. satyryczna. 22.15 — Koncert. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka poważna. 23.45 — Program na dzień następny. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

8.55 — Zapowiedź programu lokalnego na dzień 9 grudnia. 12.30 — Muz. lek. 19.30 — Reportaż z kina dla anal. fabularny opr. St. Gosw. 19.30 — „Di. a prof. Berga” opr. J. Wojska i B. Wiciński.

Na targu w Gdańsku

Na wczorajszym targu w Gdańsku ukazały się już artykuły świąteczne, jak mak, suszone grzyby, tuczone drobi i inne, dostarczone przez okolicznych chłopów. Kilogram białych, suszonych, grzybów kosztował 80 zł. Za białe, tuczone gęsi o wadze przeszło 6 kg płacono od 50 do 60 zł. Żywy drobi był tańszy. Gęsi nietuczone, żywe kosztowały 45 złotych, a kury 25-30 zł.

Poza tym było dużo nabiału, przede wszystkim masła, świeże wiejskie ma-

śło było sprzedawane w cenie 24-26 zł za kilogram. Jak zawsze wielkie powodzenie miały białe sery i śmietana. Za kilogram sera płacono 8 zł, a za litr śmietany 9 zł.

Wielki popyt panował na artystyczne wyroby ozdobne, przywiezione na targ z okolic góralskich, a szczególnie drewniane zabawki dziecięce.

W PSS w Gdyni

Koło TPPR przy PSS w Gdyni, jak nam komunikuje tow. Beldziowski do niedawna nie mogło poszczycić się większymi osiągnięciami.

Przyspieszyć uruchomienie kina w Orłowie

Widownia kin w Gdańsku, Gdyni i Sopocie są codziennie przepelnione na wszystkich seansach. Szczególnie dużym powodzeniem cieszą się wśród publiczności piękne filmy radzieckie, odzwierciedlające szczęśliwe i twórcze życie narodów ZSRR.

Pełne zaspokojenie potrzeb publiczności napotyka jednak jeszcze na trudności, spowodowane małą ilością kinoteatrów. Trudności te odczuwa przede wszystkim ludność przedmieść, która chce dostać się do kina musi tracić wiele czasu na dojazdy do śródmieścia oraz ponosić dodatkowe koszty.

Sytuację znacznie poprawia nowe kina, które powstają w okresie planu 6-letniego. Niemniej jeżeli istnieje jakikolwiek możliwość wcześniejszego uruchomienia dodatkowych kin, trzeba je jak najszybciej wykorzystać.

Pod tym względem mieszkańcy Orłowa stawiają, jak donosi korespondent A. Przytarski, poważny i w pełni uzasadniony zarzut zarówno Okręgowej Dyrekcji Filmu Polskiego, jak i Prezydium MRN w Gdyni. W Orłowie istnieje sala, wymagająca remontu i wewnętrznie wyposażona. Sprawa uruchomienia kina w Orłowie była już kilkakrotnie omawiana na posiedze-

niach MRN — nie dało to jednak rezultatu, rzekomo z braku kredytów. Mimo, że mieszkańcy Orłowa zobowiązują się wykonać roboty w ramach prac społecznych, a Dyrekcja Filmu Polskiego przyrzeka wyposażyć kino natychmiast po odremontowaniu, Prezydium MRN planuje przeprowadzenie remontu dopiero w końcu roku przyszłego.

Prezydium MRN w Gdyni winno zastanowić się nad możliwością szybszego uruchomienia kina w Orłowie.



Listonosze wiejscy wykonali roczny plan kolportażu czasopism

Listonosze wiejscy w województwie gdańskim, zaciągając „Warty Pokoju”, zobowiązali się wykonać przed terminem roczny plan rozprowadzenia czasopism wśród ludności wsi.

Zobowiązanie to wykonano przed terminem. Plan kolportażu „Kalendarza — Poradnika Rolnika” wykonano w 100 proc. „do dnia 1 grudnia br. Podobnie przed terminem zrealizowano plan kolportażu i przyjmowania przedpłat od prenumeratorów czasopism radzieckich.

Inicjatorem „Warty Pokoju” był listonosz z Nowego Stawu ob. Biernacki. W realizacji rocznego planu rozprowadzenia czasopism wyróżniły się powiaty: Kartuski, Wejherowski i Kościerski. Do rozprowadzających listonoszy należą: Formela z Miechucina, powiat kartuski, Leon Kutela — Kościerski i Domaniewski z Urzędzie Poczтового w Malborku.

Patos komunistycznego budownictwa w zwierciadle sztuki

Kijowski teatr im. Iwana Franko przybył do Polski

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przybył w dniu 5 bm. do Polski na szereg występów jeden z najlepszych teatrów radzieckich — 165-osobowy zespół Kijowskiego Akademickiego Teatru im. Iwana Franko.

Zorganizowała go przed 30 laty grupa młodych artystów ukraińskich i nadała mu imię wielkiego pisarza ukraińskiego XIX w., Iwana Franko.

W ciągu 30 lat swego istnienia teatr im. Franko zdobył sobie wielkie uznanie nie tylko w Republice Ukraińskiej. Tego roku latem został on zaszczytnie wyróżniony i zaproszony do Moskwy na gościnne występy, które stały się wielkim sukcesem zespołu. „Literaturna Gazeta”, w artykule omawiającym moskiewskie występy teatru, stwierdziła, że „może on służyć za przykład teatru narodowego w formie, a socjalistycznego w treści” oraz podkreśliła, że „może on być dumny ze swej twórczej pracy”.

Różnorodny repertuar teatru świadczy o jego szerokich możliwościach. Wystawia on z wielkim powodzeniem arcydzieła rosyjskiej dramaturgii klasycznej, a inscenizacja sztuki Aleksandra Ostrowskiego, „Ostatnia ofiara”, zyskała mu szczególne uznanie.

Najważniejszą pozycję w repertuarze zajmuje ukraińska dramaturgia. Teatr od początku swego istnienia bogato czerpał ze skarbnicy ukraińskiej literatury klasycznej, szczególnie z nieśmiertelnej twórczości Iwana Franko. Klasyczny repertuar ukraiński uzupełniają komedie Iwana Tobielewicz (Karpienko — Karego) oraz romantyczny dramat ludowy Marka Kropiwnickiego „Nim słońce wzejdzie, rosa oczy wyje”.

Jednak najwięcej uwagi poświęca teatr im. Franko sztukom współczesnym. Na scenie teatru wystawiono sztuki wszystkich wybitnych współczesnych dramaturgów Ukrainy, a w pierwszym rzędzie Aleksandra Korniejczuka. W nim znalazł „swego autora”.

Teatr znakomicie ukazuje głęboką, ideową treść sztuk Korniejczuka, jego subtelny humor. Artyści wielają się z powodzeniem w postaci bohaterów — przodujących ludzi radzieckich. Scenografia wiernie i pięknie odtwarza współczesną Ukrainę, jej malownicze krajobrazy, gigantyczny przemysł, cały patos komunistycznego budownictwa.

W teatrze im. Franko odbyły się prapremiery prawie wszyst-

kich sztuk Korniejczuka. Znane w Polsce „Makar Dubrawa” i „Platon Krezczet” należą do żelaznego repertuaru teatru. Ponadto wielkim powodzeniem cieszy się wystawiona przed 10 laty, a stale znajdująca się w repertuarze, sztuka „W stepach Ukrainy”.

Wystawienie najnowszej sztuki Korniejczuka „Kalinowy gaj” przyniosło nowy sukces teatrowi. Akcja tej uroczej komedii rozgrywa się wśród pięknego pejzażu Ukrainy. Treść sztuki jest życiem kochańców, pełnym zapału bojowników o lepsze jutro, nieprzejędnanych wrogów samozadowolenia i skostnienia.

W czasie występów w Moskwie zdobył sobie teatr również duże uznanie inscenizacją sztuki pt. „Prof. Bujko”, pióra współczesnego pisarza ukraińskiego, Jakuba Basza. Bohater sztuki, prof. Piotr Bujko, wykładowca Kijowskiego Instytutu Medycznego, był w czasie okupacji hitlerowskiej przywódcą ukraińskiej partyzantki. Uczony — patriota poległ w walce z najeźdźcą faszystowskim. Sztuka ukazuje bohaterstwo uczoności i jego miłość do ojczyzny radzieckiej.

Charakterystyczną cechą przedstawień teatru im. Franko jest wysoki wyrównany poziom aktorski i harmonia wykonania. Realistyczne odtwarzanie rzeczywistości, prawda jaka bije z postaci, prostota ich ujęcia — oto znamienne cechy gry aktorów tego teatru. Sukcesy zespołu kijowskiego są w olbrzymim mierze zasługą jego długoletniego kierownika, jednego z założycieli

teatru i — artysty ludowego ZSRR, laureata Nagrody Stalinowskiej, Ignacego Jury.

Polska publiczność teatralna i pracownicy naszych teatrów oczekują z wielkim zainteresowaniem występów teatru im. Franko. Pobyt Teatru im. Franko w Polsce będzie dla pracowników teatrów polskich znakomitą okazją do zapoznania się z metodami pracy i jej rezultatami jednego z najwybitniejszych teatrów radzieckich.

A. ROWIŃSKI



Laureat Nagrody Stalinowskiej, artysta - malarz F. Rieszotnikow, przy pracy nad obrazem „Młodzi bojownicy o pokój”.

Spotkanie ze Stefanem Heymem

Droga pokoju i wolności postępowego pisarza

Przed kilkoma miesiącami ukazała się w Polsce interesująca powieść amerykańskiego pisarza postępowego, Stefana Heyma, pt. „Inwazja”. Inwazja — jej tytuł angielski brzmiał „The crusaders” („Krzyżowcy”) — wydana została w Stanach Zjednoczonych drukiem w roku 1948. W ciągu dwóch lat została ona przetłumaczona na kilka języków europejskich, zdobywając na naszym kontynencie dużą popularność.

Stefan Heym przedstawia w swojej książce dzieje amerykańskiej inwazji w Europie, rysując całą galerię oficerów i żołnierzy amerykańskich oraz analizując ich stosunek do najistotniejszych zagadnień ideologicznych drugiej wojny światowej. Heym nie jest maroksią i jego powieści brak jasnego spojrzenia klasowego. Nie mniej wydarzenia wojenne, których był

naocznym świadkiem i uczestnikiem, otworzyły mu oczy na niejedną prawdę amerykańskiego życia.

Stefana Heyma spotkałem na II Światowym Kongresie Obróńców Pokoju w Warszawie. Rozmowa zaczęła się od „Inwazji”.

„Moja książka — mówi Heym — wywołała w Ameryce dwojakie uczucia. Postępowi czytelnicy przyjęli ją przychylnie, gdyż widzieli w niej pierwszą powieść amerykańską, która nie ograniczyła się tylko do opisu okropności drugiej wojny światowej, lecz sięgnęła także do jej źródeł politycznych. Wojna miała dla nas podwójny charakter: była — niewątpliwie — antyfascystowska, sprawiedliwa wojna, której celem było wyzwolenie narodów Europy spod jarzma hitlerowskiego faszyzmu. Sfery kapitalistyczne Ameryki jednak widziały w wojnie środek, wiodący do zlikwidowania niemieckiej konkurencji i zagarnięcia w przyszłości zysków, które przypadłyby przemysłowcom niemieckim. Te dwie sprzeczne tendencje krzyżowały się ze sobą i wywoływały konflikty nie tylko w kierowniczych sferach Stanów Zjednoczonych, lecz także wśród żołnierzy walczących na froncie. W powieści postawiłem sobie zadanie przeprowadzenia analizy tych konfliktów. Analiza ta nie przypadła do gustu amerykańskiej burżuazji, która nie zaniedbała niczego, aby mogła zaszkodzić poczytności mojej książki. Nie szczędzono mi kalumnii i represji. Ale prawda była silniejsza od oszczerstw.

Pisarze amerykańscy stają codziennie wobec alternatywy: albo dać wyraz prawdzie i opisywać konflikty społeczne, w których obfituje życie, albo obrać wygodną drogę, która zapewni dostatek życia i pokażne konto bankowe. Na szczęście istnieje w mojej ojczyźnie niewielka grupka uczciwych pisarzy, którzy bez wahania kroczą drogą pokoju i wypowiadają się zdecydowanie przeciw imperialistycznej polityce rządu USA. Ci ludzie, których przyjaacielem i współbojownikiem jestem i ja, dokonali wyboru i są przygotowani na wszelkie represje. Większość pisarzy amerykańskich jednak wołała pójść po linii najmniejszego oporu, przemilczać groźbę życia amerykańskiego i zamknąć się nie tyle w wieży z kości słoniowej, ile w cynicznej obtudzie. Odbiło się to równocześnie na wartości artystycznej ich książek. Gwałtowny spadek formy dostrzegamy np. u Hemingway'a i Steinbecka, co stwierdza jednomyślnie również prasa burżuazyjna”.

W dalszym ciągu rozmowa schodziła na tematy kongresowe.

„Byłem gościem na Kongresie Pokoju — mówi Heym — i z największym zainteresowaniem śledziłem przebieg obrad. Jestem przekonany, że Kongres przyczyni-

ni się do utrwalenia pokoju na świecie. Wierzę głęboko, że gdy narody świata wystąpią stanowczo przeciw wojnie, nikt nie ośmieli się podnieść śwętokradczej ręki na to, co jest nam najdroższe, na pokój.

Jestem zachwycony i wzruszony przyjęciem, jakie naród polski zgłotał delegatom na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju. Entuzjazm waszej młodzieży, która widziała w czasie obrad, przekonał mnie, że młoda generacja nie chce wojny, lecz pragnie pracować dla pokoju i szczęścia ludzkości”.

„Rząd angielski — powiada Stefan Heym — uniemożliwiał odbycie Kongresu w Sheffield — wbrew swej woli oddał przysługę ruchowi pokoju. Dzięki temu tysiące uczciwych ludzi miały możliwość poznania Warszawy, której ruiny najlepiej ilustrują okropność wojny, a bohaterstwa praca przy odbudowie — błogosławieństwo pokoju. Wydaje mi się, że w Warszawie i w Polsce rodzi się nowy typ człowieka, któremu dane będzie podźwignąć naprzód losy historii. W jednej z moich książek pisałem: „Jestem wszędzie w domu, gdzie człowiek walczy o wolność. Dlatego też w Warszawie czuję się jak w domu”.

Rozmowę przeprowadził
ROMAN KARST

Nowe kursy

dla specjalistów gospodarki rybnej

W tych dniach w Morskich Zakładach Rybnych odbyło się uroczyste otwarcie dwóch nowych kursów dla specjalistów gospodarki rybnej. Na pierwszy 14-dniowy kurs racjonalnego składowania i obchodzenia się z rybą zapisało się trzydziestu kilku pracowników przedsiębiorstwa rybnych. Na drugi kurs maszynistów chłodniczych, delegowano 40 pracowników technicznych Morskich Zakładów Rybnych i chłodnictwa celem zapoznania ich z najnowszymi metodami obsługi i konserwacji urządzeń technicznych. Najwybitniejsi fachowcy Wybrzeża zapoznają uczestników kursu z najnowszymi metodami pracy w gospodarce rybnej. Szczególną uwagę zwracają oni na popularyzowanie bogatych doświadczeń chłodnictwa i gospodarki rybnej Związku Radzieckiego. (w).

NASICZYTELNICY PISZA

Usprawnić obsługę w sklepach przy ulicy Kartuskiej

W dzielnicy robotniczej Śledzie otwarto kilka sklepów spółdzielczych i MHD. Mieszkańcy Śledzi z dużym zadowoleniem witali każdy, doskonale wyposażony nowy sklep.

Trzeba jednak obecnie, aby nasz handel uspołeczniony, zwiększył troskę o należytą obsługę klientów.

Nie mogą więc powtarzać się takie fakty, jak np. w sklepie przy ul. Kartuskiej 135, gdzie na zakup kilograma chleba trzeba oczekiwać ok. półtorej godziny. Należałoby również pomyśleć o usprawnieniu pracy mleczarni, położonej w pobliżu tego sklepu, która w ostatnim okresie sprzedaje często jaja, nienadające się już do użytku. Przyczyną tego jest brak w sklepie aparatu do prześwietlania jaj. Kupujący zwracali już nieraz uwagę na ten brak, jednak sprawa ta nie znalazła jak widać oddźwięku w Centrali, do której ten sklep należy.

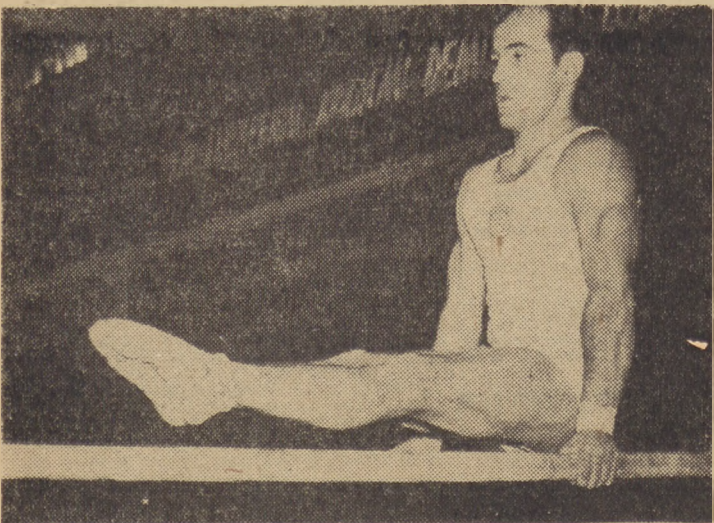
Z. SIKORSKA

OD REDAKCJI: Sprawa, którą porusza nasza czytelniczka, stanowi poważny problem w życiu każdej gospo-

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. WINCENTY KUROWSKI — Jeśli, jak piszecie, spłaciście 10.000 zł w dniu 28 października jako pierwszą ratę swojego zadłużenia, to wpłata ta liczy się w relacji obowiązującej przed reformą pieniężną. Tylko więc resztę należności musicie uiścić w stosunku 100 : 3 zł. Proponowana nadpłata jest uzależniona tylko od Waszej dobrej woli. Co do gróźb Waszego wierzyciela, powinniście się zwrócić do władz.

Ob. TUDEK — Premia nie należy się, ponieważ nie braście udziału w pracach, o których wspomina.



Mistrz Polski na rok 1950 w wieloboju gimnastycznym, Lesiński.

GŁOS SPORTOWY

Dziś rozpoczyna się w Gdańsku ogólnopolski turniej tenisa stołowego

W sali sportowej Stocznii Gdańskiej przy ul. Jana z Kolna rozpoczynają się w dniu dzisiejszym o godz. 9,30 ogólnopolskie młodzieżowe zawody w tenisie stołowym.

Turniej wywołał duże zainteresowanie na Wybrzeżu, a zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej.

Do tej pory nie mieliśmy okazji często gościć u siebie klasowych zawodników. Wszystkie większe imprezy odbywały się

zazwyczaj w ośrodkach, gdzie tenis stołowy jest bardziej rozpowszechniony. Dobrze więc, że PZTS zmienił dotychczasową politykę i stara się spopularyzować sport ten również i w słabszych okręgach.

Turniej gdański zgromadzi na starcie wszystkich najlepszych zawodników polskich z Patyńskim, Geyerem, Otrębą, Gajem i Kawczykiem na ciele. Wszyscy oni reprezentowali już niejednokrotnie

nasze barwy w spotkaniach międzypaństwowych.

Zawody rozegrane zostaną tylko w konkurencji drużynowej przy czym każda drużyna składać się będzie z trzech graczy, oraz jednego zawodnika rezerwowego. Do turnieju staje 9 reprezentacji zrzeszeń tj. Związkowiec, Stal, Kolejarz, Włóknarz, Spójnia, Budowlani, Górnik, Unia i Gwardia.

KONFERENCJA

sportowego aktywu związkowego

6 bm. odbyła się w CRZZ obrada sekretarzy i referentów w f. Rad Głównych Zrzeszeń Sportowych oraz referentów kultury fizycznej ORZZ.

Obrady zajął kierownik Wydz. Kult. Fiz. CRZZ DOŁOWY, który podkreślił, że przekształcenie związków sportowych w sekcje przy Komitecie Kultury Fizycznej oraz ustalenie jednolitego kalendarza imprez jest dalszym etapem w rozwoju sportu ludowego.

Na nowym etapie organizacyjnym w roku 1951 decydujące znaczenie będą miały kółka sportowe, które przez włączenie do kalendarza imprez będą miały nieograniczone możliwości awansu sportowego. Kółka sportowe w swojej planowej pracy winny się mocno powiązać z zakładami pracy, współpracując ściśle z radą zakładową. Podstawową komórką kółka będzie sekcja ogólnego przygotowania fizycznego.

Drużynowe mistrzostwa ZSRR w boksie

W Leningradzie rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa ZSRR w boksie.

W mistrzostwach bierze udział ponad 200 zawodników reprezentujących drużyny 13 republik.

W pierwszym dniu odbyły się cztery spotkania. Do najciekawszych należało spotkanie reprezentacji Moskwy z drużyną Republiki Estonii zakończone zwycięstwem Moskwy 14:10. W ramach tego meczu w wadze ciężkiej Koroliew zwyciężył Limoniage.

LZS Skórcz propaguje sport na wsi

Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej LZS Skórcz zorganizował turniej tenisa stołowego. W turnieju uczestniczyło ok. 60 zawodników przeważnie młodzieży wiejskiej. Zwycięzcy otrzymali szereg wartościowych nagród w postaci

sprzętu sportowego oraz książek autorów radzieckich i polskich. Zaznaczyć należy, że LZS Skórcz rozwija ostatnio bardzo ożywioną działalność w propagowaniu kultury fizycznej i sportu wśród miejscowej ludności.

A. SPIGERSKI

CIASOPISMA RADZIECKIE

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego kółka TPPR lub bezpośrednio w Rozdziałach PKP „Ruch”

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”.